Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 66 — Kraków, czwartek 15 marca 1923 — Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

W czterdziestą rocznicę zgonu

KAROLA MARXA

Kraków, 14 marca.

Dziś mija lat 40 od dnia, w którym w sile wieku zmarł Karol Marx, twórca nowoczesnego socjalizmu. W chwili, gdy śmierć przecięła pasmo jego żywota, pozostawił on mnóstwo prac naukowych niedokończonych, ale dzieło jego życia było skończone: socjalizm naukowy, zbudowany przezeń na niewzruszonych podstawach teoretycznych, wznosił się już zupełnie wykończony, jako potężny przybytek światła dla proletarjatu, walczącego o wyzwolenie, a ruch robotniczy wszystkich krajów, z manowców, po których poprzednio się błąkał, już wkroczył na drogę, wytkniętą mu przez tego olbrzyma duchowego.

Historyczną zasługą Karola Marxa było, że jak nikt inny, przeniknął istotę gospodarczą i tendencje rozwojowe ustroju kapitalistycznego, poznał rzeczywiste sprężyny ewolucji dziejowej i udowodnił, że wraz z rozwojem kapitalizmu rozwijać się musi i potężnieć jego wróg śmiertelny, proletarjat, aż nadejdzie chwila, kiedy ruch robotniczy stanie się ruchem większości przeciw mniejszości i przeobrażenie ustroju społecznego dokonać się będzie musiało.

To, czego Marx nauczył klasę robotniczą, stało się jej nową ewangelją.

Teorja wartości Marxa nauczyła proletarjat, że wszelką wartość wytwarza praca, a teorja nadwartości otworzyła masom oczy na istotę wyzysku kapitalistycznego.

Marxowska teorja koncentracji kapitału natchnęła proletarjat niezłomną wiarą, że dążenie klasy robotniczej do wyzwolenia idzie po linji nieuchronnej konieczności dziejowej.

Materjalistyczne pojmowanie dziejów, ugruntowane przez Marxa, nauczyło robotników, że podłożem wszelkich przeobrażeń historycznych są przeobrażenia gospodarcze, że zatem beznadziejne jest rwanie się do przewrotu politycznego, zanim do niego dojrzeją stosunki gospodarcze i siły wytwórcze, że w parze z rozwojem gospodarczym iść musi dojrzewanie umysłowe i moralne proletarjatu, które go kiedyś uzdolni do objęcia władzy i przeistoczenia gospodarki kapitalistycznej w socjalistyczną.

W ten sposób dokonał Marx przemiany socjalizmu z utopji w naukę, zespolenia ruchu robotniczego z nauką, zjednoczenia klasy robotniczej wszystkich krajów i narodów w jeden obóz, solidarny, zorganizowany, świadomy celu i drogi, walczący z wiarą w zwycięstwo swojej sprawy.

Sztuczne eksperymenty społeczne zastąpił Marx jasnem poznaniem rzeczywistego procesu historycznego, który klasa robotnicza może nieco skrócić, przyspieszyć i złagodzić, jeżeli będzie oświecona i zorganizowana, którego jednak dowolnie ominąć, ani przeskoczyć niepodobna.

Próbowali za naszych dni bolszewicy cofnąć ruch robotniczy wstecz poza Marxa, a argumentów dla siebie szukali w niektórych mylnie przez się pojętych zdaniach Manifestu Komunistycznego Marxa i Engelsa, wydanego przed 75 laty. Ale nieubłagana rzeczywistość dowiodła, że się mylili, że błędnie tłomaczyli sobie nauki Marxa, że nie da się ustrój socjalistyczny wprowadzić tam, gdzie ani stosunki gospodarcze, ani dusze ludu pracującego do tego nie dojrzały. Eksperyment bolszewicki runął w gruzy, a nauka Marxa z jego upadku wyszła tem bardziej triumfująca. Prawda jej jest niewzruszona: proletarjat ma w walce klasowej hartować się i potęgować swoje organizacje, podnosić swój poziom umysłowy, uszlachetniać swoją moralność, a zwycięstwo go nie minie, gdy rozwój gospodarczy dojrzeje do przeobrażenia, a ów moment dziejowy zastanie klasę robotniczą spoistą i dojrzałą umysłowo i moralnie.

Oto prawda żywa w 40 lat po zgonie myśliciela, który ją odkrył.

Toteż proletarjat socjalistyczny wszystkich krajów czci pamięć Karola Marxa jako swego największego nauczyciela i wodza.

Proletarjat polski ma jeszcze szczególny powód do czci i miłości dla niego. Oto Karol Marx obok hasła „Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się!", rzucił ludowi pracującemu całego świata hasło: „Niech żyje Polska!" Serdeczny przyjaciel Polski, wierzył Marx przez całe życie w jej zmartwychwstanie, głosił walkę o jej niepodległość jako przykazanie demokracji europejskiej, ujmował się za ciemiężoną Polską w r. 1848 i w r. 1863 i przez całe życie pozostał wiernym jej orędownikiem na forum międzynarodowem. Socjalistom polskim na obchodzie pięćdziesiątej rocznicy powstania listopadowego w r. 1880 wskazał dążenie do niepodległości Polski jako ich zadanie programowe. Dziś, gdy mamy już własne państwo polskie, gdy sprawa narodowa jest dla nas już załatwiona, mamy przed sobą do spełnienia już tylko jedno zadanie: iść nieustraszenie wytkniętą przez Marxa drogą do urzeczywistnienia socjalizmu, iść nią solidarnie z proletarjatem całego świata. W 40 lat po śmierci Karola Marxa żywe jest w naszych duszach rzucone przezeń 75 lat temu hasło:

„Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się!"

E. H.

Prezydent Sikorski o naszych granicach wschodnich

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu prezydent ministrów Sikorski w odpowiedzi na interpelację klubu PSL w sprawie granic wschodnich oświadczył: Nie mamy jeszcze ustalonych granic z Litwą, Rumunją i Łotwą; dalej sprawa Galicji Wschodniej nie jest definitywnie rozstrzygniętą. Stan ten jest **nieznośnie upokarzający**. Rząd podjął próby, zmierzające do uregulowania tej sprawy, którą uważa za **jeden z zasadniczych punktów swego programu**. Podejmując tę inicjatywę, rząd oparł się na wypróbowanej naszej sojuszniczce Francji, która inicjatywę naszą poparła przychylnie. Równie przychylne stanowisko zajął rząd włoski.

Następnie premier stwierdza, że mimo tego przychylnego stanowiska istnieją **czynniki w świecie międzynarodowej dyplomacji**, które starają się w komisjach redakcyjnych tak sformułować rozstrzygnięcie tej sprawy, aby istotne zamiary polskie zostały wywrócone. Są to **czynniki wrogie Polsce** i wrogie zaprowadzeniu pokoju we wschodniej Europie.

Co do **Małopolski Wschodniej i Małopolski** wogóle, rząd musi dążyć do **definitywnego rozstrzygnięcia. Rząd polski nie zgodzi się na żadne rozstrzygnięcie warunkowe**, narzucające Polsce rozmaite zobowiązania. Rząd polski, stojąc na stanowisku konstytucji marcowej, wykonywać będzie swe obowiązki wobec ludności ukraińskiej, ale sprawa musi być rozstrzygnięta tak, abyśmy się czuli **gospodarzami w naszym domu**.

Co do **granicy polsko-litewskiej** premier wskazuje na groźby rządu kowieńskiego, oświadczając, że **wszelkie zakusy na nasze prawa będą odparte wszelkimi środkami, jakimi rząd rozporządza**. (Tę część mowy oklaskiwano w centrum i na prawicy).

Co do granic **łotewskiej i rumuńskiej**, premier stwierdza, że sprawa ta musi być uregulowana między państwami zainteresowanemi.

Wkońcu premier zawiadomił, że rząd **wysłał** do Paryża ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego, dając mu **dyrektywy wiążące**.

Uposażenie urzędników oraz emerytów wojskowych

Warszawa (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu z 12 bm. rozpatrywała zasady projektu ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych. Projekt ten zmierza do uproszczenia dotychczas skomplikowanego systemu obliczania płac urzędników i wojskowych, a nadto dąży **do możliwego polepszenia** warunków bytu rzesz urzędniczych oraz do jednolitego traktowania pracowników państwowych wszystkich dykasterji. Projekt w **zasadzie przyjęto** i ma go uzgodnić szef rządu z poszczególnymi ministrami, przyczem Rada między innemi powzięła uchwałę, że **uposażenie sędziów i prokuratorów** określi ustawa odrębna. Z końcem bieżącego tygodnia projekt ustawy o uposażeniu wniesiony będzie do Sejmu.

Na tem posiedzeniu uchwalono również projekt ustawy o **zaopatrzeniu emerytów wojskowych** i ich rodzin.

Uchwały „Wyzwolenia"

Jak wczoraj podaliśmy, odbył się w niedzielę w Warszawie walny zjazd PSL Wyzwolenia, na którym zapadły doniosłe uchwały w sprawie przyszłej większości w Sejmie i wyłonić się mającego z niej rządu. Wyzwolenie — jak powiada postawiona przez pos. Thugutta rezolucja — jest za utworzeniem większości, ale w przeciwieństwie do prawicy, która kładzie nacisk na „większość polską", Wyzwolenie żąda większości: 1) chłopsko-robotniczej, 2) względnie polskiej t. j. dopuszczenia do tej większości grup białoruskiej i ukraińskiej. Jest to jasne postawienie sprawy wobec prawicowej nagonki na mniejszości narodowe: przez dopuszczenie części tych mniejszości, stojących na gruncie państwowości polskiej ma być stworzona — jak powiada rezolucja — większość złożona z szczerze demokratycznych stronnictw chłopskich i robotniczych.

Druga część rezolucji skierowaną jest przeciw prawicy, z którą Wyzwolenie wyklucza możliwość zasiadania w wspólnej większości. Rezolucja zarzuca prawicy: 1) że reprezentuje jedynie interesa obszarników i kapitalistów, 2) że wciąż knuje zamachy na konstytucję, 3) że podszczuwa do zbrodni i gwałtów, 4) że nie chce pogodzić się z tem, że dobro ludu jest dobrem całej Polski. Dosadna a zasłużona charakterystyka, która wyklucza możność porozumienia się mimo umizgów — z okazji dyskusji nad mową programową gen. Sikorskiego — prawicy do p. Thugutta.

Dalsza rezolucja Zjazdu skierowaną jest przeciw Piastowi, a właściwe przeciw p. Witosowi. Wskazuje ona na fakt, który myśmy kilkakrotnie podkreślali, chwiejność w Piaście — chwiejność — chyba słowa użyte z delikatności wobec p. Witosa — która uniemożliwia utworzenie większości. A uniemożliwia przez to, że p. Witos nie chce połączyć się ze stronnictwami chłopsko-robotniczemi, a niema też odwagi przyznać się do swych konszachtów z prawicą. — Jest to stwierdzeniem faktu, że — mimo zaprzeczeń — konszachty Witosa z prawicą mają miejsce, że ochota do zawarcia z nią sojuszu istnieje i że tylko brak odwagi — obawa przed rozłamem w klubie — powstrzymał dotąd p. Witosa od ubicia interesu.

Dalsza rezolucja zjazdowa precyzuje stanowisko stronnictwa wobec rządu generała Sikorskiego. Jak pos. Thugutt w swej wspomnianej wyżej mowie sejmowej nazwał ten rząd tymczasowym, tak obecna rezolucja mówi, że uważa rząd gen. Sikorskiego za rząd, który należało poprzeć w chwili, gdy bodaj częściowo starał się poskromić gwałty i zamachy prawicy. Rząd ten obowiązek spełnił niecałkowicie i dlatego — mówi rezolucja — musimy godzić się z koniecznością istnienia tego rządu, dopóki niema możności utworzenia parlamentarnego rządu lewicy. A ponieważ nadzieje w tym kierunku — ze względu na stanowisko Witosa — są małe, zatem konieczność utrzymania tego rządu będzie trwała jeszcze dość długo, przynajmniej tak długo, dopóki nie padnie z powodów natury wewnętrznej np. jeżeli chce solidaryzować się aż do ostatnich konsekwencji z niektórymi projektami p. Grabskiego.

Znaczenie Zjazdu leży głównie w tem, że wywołuje wściekłość prawicy. Wystarczy przeczytać uszczypliwości w organie p. Strońskiego, aby mieć pojęcie, że w tym obozie stracili nadzieję przeprowadzenia swej koncepcji przynajmniej na tak długo, dopóki obok niepewnego stronnictwa chłopskiego istnieje pewne Wyzwolenie." *tf.*

Uniwersytet Jagielloński a numerus clausus

Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego na odbytem w poniedziałek 12 bm. posiedzeniu uchwalił nie zajmować stanowiska wobec sprawy numerus clausus, a tylko przesłać ministerstwu oświecenia dla sejmowej komisji oświatowej opinje wydziałów.

* * *

Dziekanat wydziału filozoficznego Uniw. Jagiell. przesłał „Głosowi Narodu" następujące sprostowanie:

W numerze 38 „Głosu Narodu" z dnia 11 marca b. r. w artykule pod tytułem: „Uniwersytet Jagielloński a numerus clausus" podane są pewne wiadomości, dotyczące posiedzenia Rady wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie zgodne ze stanem faktycznym, które niniejszem w imieniu Rady wydziałowej zmuszeni jesteśmy sprostować:

1) Nie jest prawdą, jakoby „grupka szabesgojów wystąpiła gwałtownie w obronie żydostwa", natomiast prawdą jest, że żaden z członków wydziału nie występował w obronie żydostwa, ale wszyscy rozpatrywali sprawę „numerus clausus" ze stanowiska interesów naukowych i narodowych i po 27 przemówieniach większością trzydziestu dwu głosów przeciw jedenastu odrzucono wniosek o zaprowadzenie „numerus clausus".

2) Nie jest prawdą, jakoby „judofile motywowali swoje stanowisko między innemi także tym argumentem, że chłopi są bardzo bogaci (!), więc ich synowie wyprą żydów z uniwersytetu — i to mówi się w chwili, gdy młodzież polska cierpi straszną nędzę. Natomiast prawdą jest, że nikt z przeciwników „numerus clausus" nie używał podobnego argumentu, że wogóle taki argument w czasie dyskusji przez nikogo nie był podniesiony, a wręcz przeciwnie, szereg mówców podkreślił konieczność pozytywnego zajęcia się organizacją pomocy materjalnej dla młodzieży polskiej.

Uważamy wreszcie za konieczne zaprotestować jak najenergiczniej przeciwko obrzucaniu członków Rady naszego wydziału, wśród których liczymy najszanowniejszych uczonych i obywateli naszego kraju, obelżywemi przezwiskami w rodzaju „szabesgojów".

Józef Kallenbach, dziekan wydziału filoz., Karol Dziewoński, prodziekan wydziału filoz.

* * *

Nasza redakcja otrzymała od dziekana wydziału filozoficznego Uniw. Jagiell. następujące pismo:

Szanowna Redakcjo!

W numerze „Naprzodu" Nr. 64 wydrukowano między innemi:

„Wydział filozoficzny Uniw. Jagiell. przygniatającą większością wypowiedział się przeciw demagogji prof. Konopczyńskiego".

Stwierdzam, że na posiedzeniu Wydziału filoz. z dnia 9 marca b. r. nikt nie nazwał przemówienia prof. Konopczyńskiego „demagogją".

W nadziei, że Szan. Redakcja zamieści powyższe sprostowanie, łączę wyrazy poważania

Dr. Józef Kallenbach
Dziekan Wydz. filoz. Uniw. Jagiell.

Zauważyć musimy, że wcale nie twierdziliśmy, jakoby słowo „demagogja" padło na posiedzeniu wydziału, lecz my od siebie tem słowem scharakteryzowaliśmy agitację p. Konopczyńskiego i jego obozu, jesteśmy zdania, że to słowo trafnie określa rzecz, o **którą** idzie.

Redakcja „Naprzodu".

Nieprzyjęta dymisja Piłsudskiego

Pod powyższym tytułem donosi „Gazeta Warszawska" z 12 marca:

„W ostatnim czasie nieporozumienia, jakie miały miejsce na tle kompetencji szefa sztabu generalnego, znalazły swój wyraz w dymisji marszałka Piłsudskiego z tego stanowiska, która to jednak dymisja została w rezultacie cofnięta.

Marszałek Piłsudski i minister gen. Sosnkowski podobno wprost od premjera Sikorskiego, według pogłosek, które obiegają w kołach politycznych, domagali się znacznie szerszych kompetencji, a poniekąd uniezależnienia stanowiska szefa sztabu generalnego, względnie będącego jeszcze w sferze zamiarów stanowiska prezesa rady wojennej całkowicie od rządu. Osobistości spełniające funkcje związane z tem stanowiskiem zdawałyby sprawę jedynie prezydentowi Rzeczypospolitej. Byłoby to oczywiście sprzeczne z konstytucją i na tem tle nastąpił konflikt".

Do powyższej wiadomości przesyła PAT następujący komunikat:

Upoważnieni jesteśmy do zaznaczenia, że notatka „Gazety Warszawskiej" z dnia 12 marca o wniesieniu prośby o dymisję przez szefa sztabu generalnego, marszałka Piłsudskiego, w związku z zamiarem ustalenia kompetencji naczelnych władz wojskowych **nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.**

Z TEATRU

—o—

Teatr im. Słowackiego: „WILKI W NOCY", komedja w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

Duchem satyry „Simplicissimusa" tchnie wyborna komedja przedwcześnie zmarłego Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy", wznowiona po sześciu latach na scenie teatru im. Słowackiego. Gorzka to satyra, demaskująca zarówno filisterską duszę biurokraty, który zawsze jest „z sobą w porządku", jak i kruche podstawy urzędowej sprawiedliwości, której zakulisowe sprężyny i subjektywne pobudki obnaża nielitościwie. Gdy na scenie widzimy w komedji Rittnera figurę prokuratora, czujnie dbałego o swą reputację, o pozory, o to, żeby być w oczach otoczenia zawsze „correct", jak w tym celu ten bezduszny filister, ten chłodny obłudnik, ten biurokratyczny Tartuffe brnie z kłamstwa w kłamstwo, z jednego nadużycia władzy urzędowej w drugie, przypominają się nam świetne satyry obyczajowe i społeczne T. T. Heinego. Wnikliwa obserwacja psychologiczna Rittnera i jego subtelna wyobraźnia odtworzyła tu pewien typ ludzki, który zawsze istniał i istnieć będzie, ale uchwyciła go w jego nowoczesnej postaci na tle dzisiejszych warunków życia. Nowoczesność znamionuje tę komedję Rittnera, w której uwidaczniają się charakterystyczne rysy twórczości tego autora. Kto czytał jego powieści „Drzwi zamknięte", „Duchy w mieście", „Między nocą a brzaskiem", ten odrazu rozpozna w „Wilkach w nocy" tensam stosunek autora do świata. Rittner zna świat i ludzi, patrzy na nich „od wewnątrz", a jednak łączy się z tem pewna szczególna obcość, pewien dystans między nim a nimi. Nie jest on z tego świata, w którym tkwi. Łączy się w jego skomplikowanej duszy szereg kontrastów w sposób jemu tylko właściwy: intelektualizm z uczuciowością, wrażliwość mimozy z łagodną mądrością doświadczenia, młodzieńczość i starczość. Temi pierwiastkami uwarunkowany jest przedziwny rodzaj talentu Rittnera Jego indywidualność przejawia się w szczególnej umiejętności łączenia fantastyczności z szarym realizmem powszedniego życia współczesnego. Marzycielski duch poezji, zabłąkany w domu rodzinnym, w szkole, w biurze, w ustroju społecznym obija się o ostre kanty rzeczywistości, rani się ustawicznie, widzi wszystko i wszystko rozumie, a jednak wszystkiemu się dziwi, a właściwie nie dziwi się niczemu, lecz tylko obcy jest nawskroś tej rzeczywistości i tęskni i cierpi.

W „Wilkach w nocy" reprezentuje ten pierwiastek idealistyczny nie jakaś zjawa z tajemniczego zaświata, lecz fantasta, marzyciel wcielony w „wyrzutka społecznego", „nicponia", który żyjąc duszą w świecie swoich wizyj, staje się nawet zbrodniarzem, a jednak jest tylko tułaczem wiecznym, organicznie niezdolnym do przystosowania się do ram społecznych świata rzeczywistego. Jest w tem pewna chorobliwość, ale w niej właśnie tkwi wyższość nad „przeciętnie zdrowem" otoczeniem z jego ustalonym trybem życia i zdawkową moralnością.

Doskonale nakreślone charaktery, świetny djalog, swoisty humor i żywa akcja, poprowadzona zręcznie na krawędzi pomiędzy romansem kryminalnym a dramatem psychologicznym, czynią z tej satyry obyczajowo-społecznej jedną z najlepszych współczesnych komedyj polskich.

Wykonawcom należy się przeważnie pełne uznanie. Świat filisterski wybornie reprezentowali p. Jednowski w roli prokuratora i p. Kosmowska w roli jego matki, pani radczyni. P. Mazarekówna trafnie odtworzyła w roli Julji, żony prokuratora, reakcje nerwowe i normalne życie uczuciowe poczciwej, a naiwnej młodej mężatki z tego środowiska. P. Kopczewska stworzyła doskonały typ Joanny Krupa, awansowanej na panią Żanetę Dylska, uwydatniając z prawdą i temperamentem a bez szarży skłonności urodzonej kobiety z półświatka. Dobrze też odegrała małą dziewczynka rolę jej córeczki. Inteligentnie pojął i poetycznie przeprowadził p. Białkowski rolę egzaltowanego fantasty i nastrojowca, Jana Morwicza, o słabej woli, bujnej wyobraźni i wiecznie żywej tęsknocie za ideałem. Z roli prezydenta sądu nie zrobił p. Zbucki określonego charakteru, jakiego po tym artyście oczekiwać należało. Całość, dobrze wyreżyserowana i gustownie wystawiona, wypadła nader efektownie. **Emil Haecker.**

—ooo—

Możliwość rokowań niemiecko-francuskich

Na ten temat rozpisują się szeroko pisma berlińskie, paryskie i londyńskie. Jedne pisma potwierdzają, inne zaprzeczają, z czego można wyciągnąć wniosek, że za kulisami coś przecież się dzieje. Sytuacja co do rokowań przedstawia się tak: Niemcy po wkroczeniu Francuzów do zagłębia Ruhry oświadczyły, że uważają traktat wersalski za nieistniejący, że nie czują się zobowiązane poprzednimi przyrzeczeniami i że przystąpią do nowych układów dopiero wtedy, gdy Francuzi opuszczą bezprawnie zajęte terytorja. Pogląd francuski był inny: ich zdaniem okupacja była następstwem niewypełnienia przez Niemcy zobowiązań reparacyjnych głównie co do węgla, a okupacja może być zniesioną dopiero wtedy, gdy Niemcy dadzą gwarancje i zastawy, że dotrzymają nowych zobowiązań.

Jak widać, zapatrywania zupełnie sprzeczne, a jednak — jak się zdaje — znaleziono linję środkową, na zasadzie której rokowania, narazie nieoficjalne, przecież się toczą. Idzie tylko o to, jaki plan Niemcy przedłożą i kto się podejmie pośrednictwa. Co do planu — dochodzą wiadomości, że Niemcy chcą raz na zawsze ustalić sumę, jaką mają tytułem reparacji zapłacić i podobno ofiarują 7 i pół miljarda dolarów tj. około 30 miljardów marek w złocie. Wobec tego, że komisja reparacyjna jeszcze przed dwoma laty ustaliła wysokość odszkodowania na 230 miljardów marek w złocie, zdawałoby się, że między tem żądaniem a ofertą niemiecką zachodzi olbrzymia dysproporcja. Tak jednak nie jest: suma 230 miljardów przez wszystkich fachowców, w pierwszym rzędzie angielskich i amerykańskich, została uznaną za nierealną, za niemożliwą do poniesienia jej przez Niemcy nawet częściowo w formie świadczeń rzeczowych.

Dalszą trudność — jak powiedzieliśmy — stanowi sprawa pośrednictwa. Interpelowany w Izbie angielskiej Bonar Law, czy nie uważa się za powołanego do pośredniczenia, odpowiedział, że nie może się tej misji podjąć, ponieważ Francja dała do zrozumienia, że każdego rodzaju interwencję będzie uważała za akt nieprzyjazny. Są przecież politycy, którzy palą się do tej roli, a jednym z nich jest p. Benesz, który zapewne przez objęcie tej roli chce przysporzyć splendoru swemu krajowi. A może będzie on miał powodzenie, gdyż paryski „Journal" wyraźnie oświadczył, że Benesz byłby jedyną osobistością, której pośrednictwo nie wywołałoby w Paryżu nieprzyjaznych uczuć.

Największą trudność stanowi sprawa żądanych przez Francję gwarancji i zastawów, przyczem trzeba pamiętać, że gwarancje dotyczyć mają nietylko kwestji odszkodowania, ale i kwestji bezpieczeństwa Francji, które zdaniem Poincarego jest ciągle zagrożone przygotowaniami odwetowymi Niemiec. Francja jako gwarancję bezpieczeństwa uważa obsadzenie lewego brzegu Renu, a jako najlepszy zastaw zasekwestrowanie kopalń węgla nad Ruhrą, a przynajmniej ich kontrolę i udział w zyskach z tamtejszych przedsiębiorstw przemysłowych. Trudno naturalnie będzie pogodzić tak sprzeczne zapatrywania, ale — jak w kołach politycznych sądzą — niemożliwością to nie jest. Wskazują, że obecny pobyt Poincarego w Brukseli ma właśnie na celu porozumienie się z rządem belgijskim co do likwidacji afery nad Ruhrą, aby w ten sposób usunąć najważniejszą przeszkodę w bezpośredniem porozumieniu się z Niemcami, oraz aby możliwie polepszyć pogarszające się z każdym dniem stosunki z Anglją.

Konferencja brukselska ma dlatego decydujące znaczenie i dlatego świat polityczny z niecierpliwością oczekuje wiadomości o jej przebiegu i wyniku.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

ZGROMADZENIE PPS W TENCZYNKU

W dniu 25 lutego, w sali browaru w Tenczynku, odbyło się liczne zgromadzenie robotników, pod przewodnictwem tow. Winklera. Na porządku dziennym była sprawa położenia politycznego i gospodarczego państwa oraz kwestje spółdzielcze i organizacyjno-zawodowe. Referował tow. Baranowski. Wskazując na ciężkie położenie klasy robotniczej, mowca zaznaczył, że winni sobie po części sami robotnicy, z których wielu stroni od organizacji zawodowej i politycznej, zamiast z całym proletarjatem walczyć solidarnie o polepszenie bytu. Zarobki robotników skutkiem szalonej drożyzny obniżają się, nie odpowiadając mimo pozornych podwyżek szaleńczym cenom środków utrzymania. Ani praca poza 8 godzin nic tu nie pomoże, co próbują stosować na kopalni „Krystyna" i innych. Referent potępił politykę chjeny w Sejmie, utrudniającą projekty walki z drożyzną, a chjeński poseł Tabaczyński nawoływał w Krzeszowicach do tworzenia band faszystowskich, aby w większe jeszcze nieszczęście i zamęt wprowadzić państwo. Prawica gloryfikuje zbrodniarzy i morderców prezydenta państwa, a **swem wrogiem stanowiskiem wobec postulatów robotniczych i państwowych** prowokuje lud pracujący. Lecz klasa robotnicza nie da się sprowokować, ale wobec zakusów reakcji tem silniej skupić się musi w organizacjach klasowych, aby solidarna, silna i karna, rychło mogła zwyciężyć. Mówca podnosi, że jedynie PPS dba i walczy o dobro klasy robotniczej, walcząc w obronie swobód konstytucyjnych, robotniczych, o reformy społeczne dla robotników.

W dyskusji przemawiał tow. Noworyta, nawołując do organizacji. Wkońcu uchwalono rezolucję, wyrażającą **Związkowi posłów PPS** i Centralnej komisji Związków zawodowych **votum zaufania, a w szczególności posłom tow. Żuławskiemu i Stańczykowi** podziękowanie za ich starania o poprawę doli robotniczej. Rezolucja domaga się zakazu wywozu środków żywności z państwa, walki z lichwą i drożyzną, wyznaczania cen maksymalnych, oraz wyraża pogardę stronnictwom prawicowym, z których wyszedł morderca pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, a które dziś tak zajadle zwalczają wszelkie poczynania walki z paskarstwem i drożyzną.

Wkońcu rezolucja domaga się ustawy o ubezpieczeniu społecznem i wyraża zapewnienie, że robotnicy niezłomnie stać będą pod sztandarem PPS i zapraszają swych posłów do odbycia zgromadzeń w okolicznych wioskach i miasteczkach.

—ooo—

Ruch kolejarski

—o—

STRÓŻE. Kasa stacyjna w Stróżach otrzymuje listę płatniczą wystawioną przez dyrekcję, aby według tejże listy wypłacić miesięczne pensje drużynie parowozowej zamieszkałej w Stróżach. W tejże liście płatniczej są uwidocznione potrącenia i suma do wypłaty, od której to sumy ściąga dyrekcja podatek. Dnia 1 marca p. kasjer oprócz uwidocznionych w liście płatniczej potrąceń ściągnął ze sumy przeznaczonej do wypłaty po 36.000 mk z głodowej pensji. Na zapytanie drużyn parowozowych, dlaczego nie wypłaca wykazanej w liście sumy, odpowiedział p. kasjer, że na polecenie p. Mrzygłoda, pracownika biura rachunkowego z Nowego Sącza, ściąga zaliczkę, którą pobraliśmy zeszłego roku ratami na konto premji węglowej. Ponieważ rzekoma zaliczka ma być ściągana ratami z premji węglowej a nie w całości z pensji miesięcznej i to z polecenia dyrekcji i za zgodą pracowników, przeto jest wielkie rozgoryczenie drużyn parowozowych. Nic przeto dziwnego, że tak często zdarzają się wypadki kolejowe, bo drużyna parowozowa, której powierza się setki życia ludzkiego, przejęta jest myślą o wyżywienie siebie i całej rodziny. Zmuszeni jesteśmy tą drogą prosić dyrekcję w Krakowie, aby wydała polecenie kasie stacyjnej w Stróżach, aby niezwłocznie wyrównała wykazaną w liście płatniczej zaległą kwotę.

W PRZEMYŚLU odbyło się 28 lutego zgromadzenie pracown. kolejow. w sali klubu robotniczego przy nader licznym udziale wszystkich kategorji. Zagaił kol. Jasiński, przewodniczyli kol. Piastowski i Kwieciński, referował kol. Schölzel, który przedstawił działalność wydziału wykonawczego w obronie pracown. kolejowych w sprawie uposażenia, pragmatyki służbowej i innych żądań poszczególnych kategorji pracown. kolejowych. Po obszernej dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: Zgromadzeni w dniu 28 lutego pracownicy kolejowi domagają się: uchwalenia ustawy o uposażeniu pracown. państw. ze wszystkiemi poprawkami wniesionemi przez Wydział Wykon. Zwiazku zaw. kolejarzy oraz zrealizowania wszystkich innych przedłożonych żądań poszczególnych kategorji służbowych.

Solidaryzują się w zupełności z wniesionym do rządu memorjałem w dniu 23 lutego br.

O zniesienie II. pasa drożyźnianego.

Wypłacenie w marcu nadzwyczajnych jednomiesięcznych poborów wszystkim pracownikom, jakie przypadają na dzień 1 marca br.

Umorzenie zaliczki wszystkim pracown., która ma się ściągać od kwietnia, do uchwalenia nowej ustawy o uposażeniu pracown. państw. wypłacenie 75 proc. poborów nieetatowym (dziennie płatnym) z góry.

Uregulowanie godzinowe drużynom konduktorskim i parowozowym w myśl przedstawionych żądań C. S. K.

O zaprowadzenie w warsztatach kolejowych w całem państwie jednolitego systemu premji a mianowicie premji zbiorowej.

Wypłacenia pracownikom ruchu za godziny nocne i nadliczbowe w myśl memorjału wniesionego przez Centr. sekcję ruchu.

W końcu wzywają wszystkich pracowników kolejow. do przystąpienia do Z. Z. K. i oświadczają, iż w obronie tych postulatów staną solidarnie do walki, w razie gdyby rząd je odrzucił i czekają na hasło do tejże.

Wiadomości polityczne

—o—

LITWA STAWIA WARUNKI CO DO OBJĘCIA KŁAJPEDY

Z Kowna donoszą: Prezydenta ministrów Galwanauskasa odwiedzili przedstawiciele Anglji i Francji i zażądali od niego ustnych wyjaśnień w tym kierunku, czy Litwa przyjmie warunki, postawione jej przez ententę w związku ze sprawą Kłajpedy i czy wyszle delegatów, celem spisania odnośnej konwencji. Równocześnie przedstawiciele koalicji zakomunikowali Galwanauskasowi, że państwa sojusznicze uważają postawione przez się warunki jako **niezmienne**. Jedynie na zasadzie tych warunków może nastąpić oddanie Kłajpedy Litwie. Ze strony litewskiej oświadczono przedstawicielom ententy, że do Paryża uda się prezydent ministrów Galwanauskas.

PRZESILENIE W BUŁGARJI

Wybory do sobranja odbędą się 22 kwietnia. Ministrowie Bakałow i Radołow podali się do dymisji. Na ich miejsce wstępują Stojanowicz, jako minister spraw wewnętrznych i Morawiew, jako minister wojny. W kilku dniach zostanie gabinet uzupełniony. Sobranje postanowiło oskarżyć przed najwyższym trybunałem sądowym gabinety Geszowa (1912) i Malinowa Kosturkowa (1918). Były minister Daskałow został wybrany prokuratorem narodowym. Substytutami zostali wybrani: były minister Radołow i posłowie Konsułow i Veliczkow.

Ochrona lokatorów

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Rada ministrów przekazała projekt ustawy o ochronie lokatorów komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów. Po rozpatrzeniu przez komitet projekt wróci na Radę ministrów, poczem wpłynie do Sejmu.

SKŁADKI

NA TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI złożyły: tow. Januszowa 5000 marek, Jagoszówna 1000 marek, Ziembówna 1000 marek.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: nauczycielstwo ziemi tarnowskiej; pamięci Tadeusza Wojtasiewicza, Koło Tow. naucz. szkół wyższych i średn. w Kielcach; pamięci Adama Marcinka, kadeta 1 komp. korp. kadet. Nr. 2, koledzy; Romanowie Rekiertowie w Warszawie; pamięci Juljana Kruppy, żona i synowie; ku uczczeniu pamięci Emanuela i Zofji z Zamoyskich Swiejkowskich; Janowie Artwińscy z Kliszowa.

NA DOM MEDYKÓW ufundowali dalsze cegiełki: Dr. Celarek, Kraków; Dr. Wład. Rawicz Jasieński, Radomyśl Wielki; prof. Dr. I. Lenartowicz, Kraków, nieprzyjęte honorarjum; prof. Dr. Kazimierz Morawski; Stefan i Władysława Wyszomirscy, Poznań (5 dolarów); Stanisław Bodyński, Kraków, ku uczczeniu ś. p. Wład. Mielczaka: Stanisław Bodyński, Kraków, ku uczczeniu pamięci ś. p. Celestyny Bodyńskiej; Dr. Kazimierz Budzyński, Jaworzno; podpor. Matuszek, Kraków; lekarz oddz. I. B. szpitala św. Łazarza, z okazji imienin dra Antoniego Krokiewicza; Dr. Czesław Rull-Nardzewski, Kraków; Józef Nogawka; prof. Dr. Witold Orłowski, Kraków; por. Wiktor Kaliciński, Kraków; Dr. Bronisław i Jadwiga Hackbeilowie, Kraków; prof. Dr. Juljan Nowak; ofic. medyc. odkomenderowani na studja (69.110 marek): wszyscy wpłacając po 10.000 marek za cegiełkę. Ponadto złożyli ofiary: słuch. medyc. Kowalczuk 5000 marek; słuch. med. Drotheimer 200 marek; Dr. Jasieński 5000 marek; słuch. medyc. Pelczar Kazimierz 20.000 marek; słuch. medyc. Naramowski 1000 marek; słuch. medyc. Gruszecki 2.500 marek; Dr. M. Kaplicki 6000 marek; Dr. Zychoń w Zakopanem 48.000 marek.

Krakowska Rada Robotnicza PPS

W NIEDZIELĘ 18. MARCA
urządzamy
W TEATRZE MIEJSKIM IM. SŁOWACKIEGO
UROCZYSTY

Obchód Jubileuszowy
30-letniego istnienia
Polskiej Partji Socjalistycznej

Na program składają się oprócz przemówień produkcje muzyki, chóru robotniczego i artystów teatrów krakowskich.

Początek punktualnie o godzinie 10 przed południem.

Bilety wstępu nabywać można w Sekretarjacie Rady Robotniczej, przy ul. Dunajewskiego 5 II p., codziennie od 6—8 wieczór, a w niedzielę od 10 do 12.

Popołudniu projektowany jest zjazd do salin wielickich, wieczorem komers w salach Związku stow. rob. przy ul. Dunajewskiego.

Zaproszenia wydaje sekretarjat Rady Rob. — Z powodu ograniczonej ilości miejsc na obchód powinni towarzysze i towarzyszki zakupić zawczasu bilety.

KRONIKA

—o—

Kraków, 14 marca.

Strajk dozorców domów trwa dalej

ROZBICIE KONFERENCJI W INSPEKTORACIE

Wczoraj w południe w biurze inspektora pracy w Krakowie toczyła się konferencja w sprawie konfliktu między dozorcami domów a właścicielami realności. W konferencji wzięli udział delegaci obydwóch organizacji dozorców domów, oraz stowarzyszeń właścicieli realności i lokatorów. Do porozumienia nie doszło, gdyż delegaci organizacji dozorców żądają bezwzględnego spełnienia wszystkich postulatów i oparcia ich na podstawach prawnych. Inspektorat pracy odniósł się wobec niedojścia do porozumienia do ministerstwa pracy.

Jak się dowiadujemy, magistrat zamierza dozorcom domów, którzy nie podejmą pracy, zarekwirować ich mieszkania, względnie karami administracyjnemi zmusić do pełnienia obowiązków.

—ooo—

Nowa taryfa dorożkarska

Województwo krakowskie po porozumieniu się z Izbą handlową ustanowiło reskryptem z 8 marca, na wniosek reprezentacji miasta Krakowa, następującą taryfę dorożkarską, obowiązującą w obrębie granic Wielkiego Krakowa: w mieście za kwadrans jazdy lub czekania w dzień 2500 marek; po godz. 10 wieczór 3000 marek; z dworców kolejowych, teatrów i t. p. w dzień 3.500 marek, po godz. 10 wieczór 4000 marek. Inne pozycje poprzedniej taryfy, zatwierdzonej reskryptem województwa z 20 października 1922, pozostają niezmienione.

—ooo—

SYNDYKAT DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH uruchomił biuro ogłoszeń i reklamy przy placu Szczepańskim 7, I piętro. Syndykackie biuro ogłoszeń przeprowadza reklamy we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej, jakoteż zagranicą, wykonuje zamówienia pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela bezpłatnej porady w sprawach reklamy.

KONTROLNE ZEBRANIA MĘŻCZYZN Z ROCZNIKÓW 1883—1899. Na murach miasta Krakowa rozlepiono wczoraj afisze z zawiadomieniem o zarządzonych przez ministr. spraw wojskowych zebraniach kontrolnych mężczyzn z roczników 1883—1899. Kontrola przeprowadzona będzie w Krakowie od dnia 15 bm. do 21 kwietnia b. r.

SPRZEDAŻ SKONFISKOWANEJ SŁONINY. Zarekwirowane przed kilkoma dniami i oddane władzom sądowym zapasy słoniny, wykryte w magazynach firmy spedycyjnej Bujańskiego na dworcu towarowym, zostały w dniu wczorajszym rozdzielone między masarnie krakowskie, celem rozsprzedaży ludności. Sprzedaż odbywała się przez cały dzień, a przed masarniami gromadziły się tłumy ludzi. Dzisiaj sprzedaż odbywać się będzie w dalszym ciągu przez cały dzień.

Paskarze-rzeźnicy sprzedają mięso po dowolnych cenach

Mimo uchwalonych nowych cen na mięso przez komisję cennikową i zatwierdzonych przez województwo, rzeźnicy krakowscy sprzedawali mięso w dniu wczorajszym po cenach o wiele wyższych, niż im dozwolono. W jatkach dominikańskich odgrywały się wczoraj niezwykłe sceny, gdyż rzeźnicy nieuwidocznili nowych cenników, a ceny pobierali o 1000 i więcej mk. na 1 kg. wyższe niż w zatwierdzonych cennikach. Paskarze rzeźniccy widocznie nie robią sobie nic z uchwał komisji, a kontrolnych władz zupełnie nie widać na mieście, co pobudza paskarzy do coraz większego rozzuchwalenia. Spodziewamy się, że odpowiednie władze zajmą się tymi paskarzami.

Jeszcze sprawa skonfiskowanego cukru

Jak się dowiadujemy, sąd okręgowy karny odniósł się wczoraj do magistratu w sprawie wyjaśnienia, czy w okresie, kiedy związek małopolskich cukrowni magazynował cukier w składach przy ul. Zacisze, ludność Krakowa zaopatrzoną była dostatecznie w cukier.

Spodziewamy się, że sąd w najbliższych dniach zadecyduje w sprawie tej konfiskaty i odda cukier na zapotrzebowanie miasta, zwłaszcza, że uczuwa się jego wielki brak. Pod zarzutem przechowywania cukru w celach spekulacyjnych stoi Adam Mossakowski i kilku urzędników związku cukrowni. Po dokładnem obliczeniu okazało się, zakwestjonowano ogółem 152 ton cukru krystalicznego.

Amerykańska słonina dla Krakowa

Jedno z towarzystw handlowych w Warszawie zaofiarowało gminie m. Krakowa kupno znaczniejszej ilości słoniny amerykańskiej po cenie około 16.500 mk. za 1 kg loco Warszawa przy hurtownym odbiorze. Prezydjum miasta wydelegowało do Warszawy jednego z urzędników biura aprowizacyjnego celem obejrzenia owej słoniny i ewentualnego zawarcia kontraktu na dostawę tłuszczu dla Krakowa. Podobno koopertywy i konsumy zakupiły za pośrednictwem miasta dużo ilości amerykańskiego tłuszczu.

Sprawa Vorzimmera

Jak się dowiadujemy rodzina Vorzimmera, oświadczyła wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, że nie jest w stanie uiścić żądanej kaucji w wysokości 50 miljonów mk. za odroczenie odsiadywania kary skazanemu w ubiegłym tygodniu Maurycemu Vorzimmerowi. Obrońca skazanego ma wnieść dzisiaj imieniem rodziny Vorzimmera zażalenie do trybunału II. instancji co do wysokości kaucji uchwalonej przez Izbę radną sądu okręgowego karnego. Prosi on o zniżenie kwoty, którąby mogła rodzina złożyć jako kaucję za wypuszczenie Vorzimmera.

Bandyci grasują koło opuszczonej cegielni w Nadbrzeziu

Od kilku tygodni na szosie wiodącej z Nadbrzezia do Gorzyc, o zmroku dwaj bandyci w mundurach wojskowych i czapkach francuskich wojskowych, uzbrojeni w krótkie karabiny dokonują napadów rabunkowych na przejeżdżające tamtędy furmanki. Między innymi napadli oni na Jana Kawęckiego, gospodarza z Wrzaw i jego siostrę Katrzynę Myszową. Napastnicy wypadli z opuszczonej cegielni, stojącej na odludziu w Kluchawach. Sterroryzowawszy jadących użyciem broni, zrabowali Myszowej 30.000 marek, resztę zaś zdołała ukryć w siedzeniu słomianem. Po napadzie bandyci oddając kilka strzałów zbiegli. W kilka dni później usiłowali ci sami opryszki obrabować jadącego z Nadbrzezia do Wrzawy funkcjonarjusza żeglugi państwowej Stefana Kasprzykowskiego. Napadnięty jednak zdołał zbiedz, a ścigający go bandyci oddali za nim kilka strzałów. Również napadnięto na Wojciecha Wodeckiego, gospodarza z Bączki i zrabowano mu pół miljona marek. Gdy Wodecki odezwał się, że napastników zna, zagrozili mu podpaleniem jego domostwa. Ludność sterroryzowana omija drogę koło cegielni w Kluchawach, gdzie mieści się jaskinia bandytów. Policja państwowa wydelegowała kilku funkcjonarjuszy w tę okolicę, celem schwytania tajemniczych bandytów.

Ile wydrukowano książek na świecie

Przeszło 16 miljonów

Ile książek wydano od czasu wynalezienia sztuki drukarskiej w Europie?

Usiłowano nieraz już dokonać tych obliczeń, które wahają się między 10 a 20 miljonami. Gruntowne studja angielskie, w ostatnich czasach dokonane, oceniają produkcję drukowanych książek w następujących cyfrach:

Od połowy do końca 15-go stulecia 40.000 tomów; w 16-tym wieku 570.000 tomów; w 17-tym wieku 1,250.000 tomów; w 18-tym wieku 2 miljony tomów; w 19-tym wieku około 8 i pół miljona książek.

Dwadzieścia parę lat 20-go stulecia przysporzyło już około 4,400.000 książek. Razem więc przeszło 16 i pół miljona książek.

—ooo—

KAHALNA REFORMA WYBORCZA. Na ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta gminy izraelickiej, Dra Rafała Landaua, uchwaliła krakowska rada wyznaniowa wezwać komisję statutową rady, aby w przeciągu 2 miesięcy przedłożyła projekt reformy wyborczej do rady wyznaniowej, oparty na zasadach powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i proporcjonalnego prawa wyborczego.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. We środę 14 bm. o godz. 8 wieczór, odbędzie się posiedzenie naukowe, na którem wygłosi odczyt prof. Orłowski p. t. „Cholesterynemja w prawidłowych i patologicznych stanach ustroju".

KOŁO ARTYSTYCZNO-LITERACKIE urządza we środę 14 marca w sali 40 Uniw. Jagiell. o godz. 7 wieczór odczyt Jana Brzękowskiego p. t. „Z zagadnień estetyki futuryzmu". Po odczycie dyskusja.

ZWŁOKI NIEMOWLĘCIA W KAŁUŻY NA BASTJONIE. Na wałach wojskowych ul. Okopy znaleziono wczoraj pływające w głębokiej kałuży pod mostkiem obok V-go bastjonu zwłoki jednomiesięcznego niemowlęcia płci męskiej. Zwłoki owinięte były w dwie pieluszki. Oględzin lekarskich zwłok dokonał lekarz obwodowy, poczem zarządził przewiezienie do zakładu medycyny sadowej.

TAJEMNICZA TRANSAKCJA WOTAMI. Wczoraj wieczorem złożył w policji p. Kazimierz Marek srebrną puszkę na komunikanty i 8 srebrnych wotów w kształcie serc, pochodzących niewątpliwie z kradzieży kościelnej. P. Marek opowiedział, że onegdaj spotkał na ul. Szewskiej znanego mu z widzenia chłopaka, który prosił go o pożyczenie 10.000 marek, dając w zastaw puszkę i wota, przyczem przyrzekł, że tego samego dnia przyniesie p. Markowi więcej podobnych rzeczy. P. Marek zgodził się pozornie na propozycję chłopca, chcąc spowodować jego przytrzymanie. Chłopiec jednak nie przyszedł, wobec czego p. Marek rzeczy złożył na policji.

KRADZIEŻ MOTORU. Onegdajszej nocy włamano się do pracowni tokarskiej p. Piszki przy ul. Kamiennej l. 43 i skradziono benzynowy motor dwukołowy o sile 1 i pół HP. Nr. 12. Skradziony motor przedstawia wartość około 2 miljonów marek.

STRASZNY WYPADEK PODCZAS ZABAWY. Wczoraj po południu uczeń gimnazjalny Benjamin Lehrfeld zabawiając się ze swoimi kolegami na Krzemionkach podgórskich, spadł ze skały ze znacznej wysokości i doznał zmiażdżenia kości skroniowej. Po opatrzeniu nieszczęśliwego, lekarz pogotowia przewiózł go w beznadziejnym stanie do szpitala św. Łazarza.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wyjątkowo o godz. 6 wieczorem „Wesele“ Wyspiańskiego dla młodzieży szkolnej. Jutro poraz piąty Rittnerowskie „Wilki w nocy“ z pp. Kopczewską, Kosmowską, Mazarekówną, Jednowskim, Białkowskim i Zbuckim. W sobotę 17 bm. wchodzi na afisz sztuka Bernarda Shawa „Pierwsza sztuka Fanny“, posiadająca obok niezwykłej akcji ukazującej teatr w teatrze, wszystkie cechy frywolnego pióra Shawa. Znakomity satyryk angielski, operujący paradoksalnemi djalogami i sytuacjami, w „Pierwszej sztuce Fanny“ rozprawia się z krytyką angielską, nie szczędząc ostrych cięć swojemu społeczeństwu. Utwór Shawa przygotowuje reż. Zygmunt Nowakowski; role główne grają pp. Kosmowska, Żmijewska, M. Modzelewska, Zalewska, Bernarska, Jednowski, Szymański, Działosz, Dobiesław, Krasnowiecki, Niewiarowicz i inni.

Z TEATRU BAGATELA. „Wiera Mircewa“ graną będzie dzisiaj poraz ostatni. W dzisiejszem przedstawieniu rolę Płatunowa po p. Pietruszyńskim odegra p. Wesołowski. „Dom Magdaleny“, komedja w 3 aktach Tadeusza Konczyńskiego wchodzi na afisz Bagateli jutro we czwartek. — Efektowna ta nowość wystawioną będzie z całym przepychem.

OPERA I OPERETKA. Dzisiejszy wieczór operowy dozna urozmaicenia wskutek współudziału p. dr Wierzbickiego, dyr. opery katowickiej i artysty opery warszawskiej, który objął w „Lohengrinie“ partję Króla. W partji Elzy wystąpi gościnnie primadonna opery lwowskiej p. J. Zacharska, zaś w innych partjach wystąpią pp. Wolska-Sobańska, Wesołowski, Romanowski, Mazurek i inni. Jutro we czwartek „Lohengrin“ z gościnnym występem dr T. Wierzbickiego oraz z pp. Dziewińską, Zbigniewicz, Wesołowskim, Romanowskim i Mazurkiem.

WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH KIRSANOWEJ I FORTUNATO odbędzie się w piątek, 16 bm. w teatrze im. Słowackiego.

—ooo—

Z Polski

RZĄD ZAJMUJE SIĘ FINANSAMI WARSZAWY. Prezes Rady ministrów Sikorski jako minister spraw wewnętrznych wystosował do prezydjum miasta Warszawy pismo, w którem żąda dokładnego zdania sprawy z gospodarki finansowej miasta, której rezultaty stanowią niebezpieczeństwo publiczne zagrażające normalnemu życiu stolicy.

PROCES TOEPLITZA I TOW. W sprawie Töplitza po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Prawie wszyscy do winy się nie przyznają, natomiast dwaj główni oskarżeni Töplitz i Piwowarczyk ubocznie tylko przyznali się do należenia do związku młodzieży komunistycznej w Polsce. Do związku tego Töplitz wstąpił w jesieni 1921 r. Wiadomo im było, że związek ten stanowi organizację podporządkowaną centralnemu komitetowi komunistycznej partji w Rzeczypospolitej polskiej. Literaturę komunistyczną Töplitz rozpowszechniał wśród młodzieży wyższych uczelni w Warszawie pośrednio przez osoby, które brały ją ze składu, ale nazwisk ich zarówno jak i innych członków związku nie wymienił. Co do informacji natury techniczno-wojskowej, których całokształt zakomunikowany Rosji mógłby stanowić cenny materjał wywiadowczy, tak Töplitz jak i Piwowarczyk zaprzeczyli, jakoby mieli w tem jakiś udział. Töplitz wyraził zdanie, że nie sądzi, aby informacje tego rodzaju były zbierane celem zakomunikowania ich władzom wojskowym w Rosji sowieckiej, aczkolwiek nie uważa za niemożliwe, aby te informacje doszły do wiadomości centralnych instytucyj sowieckich, chociażby w drodze sprawozdań z ogólnej działalności partji komunistycznej w Polsce. Piwowarczyk, aczkolwiek przyznał, że jest członkiem komunistycznej partji, utrzymuje, że nie pełnił tam określonych funkcji, ponieważ partja ma bardzo wielu członków, wobec tego nie wszyscy mają ściśle określone zajęcie. Protestuje przeciwko temu, jakoby miał być członkiem wojskowej „roboty“ partji komunistycznej. Jako świadek zeznawał Jan Balcerzak, były wywiadowca policji, a następnie generał Berbecki, wezwany przez obronę. Zeznał on o dobrem pochodzeniu Töplitza wychowanego prawie w oczach świadka w atmosferze prawdziwego patrjotyzmu polskiego. Zdaniem świadka, cała sprawa o komunizmie w stosunku do Töplitza wydaje mu się jakiemś nieporozumieniem.

—ooo—

Z zagranicy

WYKRYCIE OLBRZYMIEJ AFERY PRZEMYTNICZEJ W BYTOMIU. W Bytomiu aresztowano za różne nadużycia oraz przemycanie bez cła towarów przez granicę kilku spedytorów. W nadużycia te są zamieszani także spedytorzy z Berlina. W Bytomiu i w Berlinie dokonano licznych aresztowań spedytorów i ich pracowników. W danym wypadku chodzi tu o 8 przedsiębiorstw spedytorskich, które osiadły tu dopiero po rozdziale G. Śląska i, jak się okazuje, specjalnie celem uprawiania kontrabandy. Najbardziej skompromitowane jest przedsiębiorstwo firmy „Courant i Sp.“, mające filję w Katowicach. Według dotychczasowych informacyj, skonfiskowano niezliczone ilości przemyconych bez cła towarów, których wartość obliczają na kilkadziesiąt miljardów marek. Władze celne, prokuratorja i urząd wywozu zagranicznego pracują bezustannie, aby jaknajprędzej wyjaśnić tę skandaliczną aferę. Sprowadzono specjalnie kryminalistów z Berlina.

Przegląd gospodarczy

—o—

Kraków, 14 marca.

Z TARGU KRAKOWSKIEGO. Na targ wczorajszy nie dowieziono większych ilości nabiału i drobiu, a to z powodu słoty. Ceny nabiału były następujące: 1 litr mleka zbieranego 1000 do 1100 mk., niezbieranego 1400 do 1500 mk., śmietany słodkiej 1600 do 8100 mk., kwaśnej 2600 do 2800 mk. Cena 1 kg. masła wahała się między 2500 i 2700 mk., ser kosztował 5000 do 5500 mk., jaja za sztukę 360 do 380 mk. Drób: kura 15.000 do 30.000 mk., kogut 15 tys. do 25 tys., gęś 30 tys. do 70 tys., indyk 70 tys. do 90 tys. mk., indyczka 35 tys. do 50 tys. marek.

—ooo—

Wielki spadek ceny żyta

NALEŻY OBNIŻYĆ NATYCHMIAST CENY CHLEBA

Na wczorajszym targu zaznaczyła się wybitna tendencja zniżkowa cen żyta. W stosunku do ubiegłych dwóch dni cena za 100 kg. żyta obniżyła się o 20.000 mk. Cena mąki żytniej również obniżyła się, aczkolwiek nie tak znacznie, jak żyto. Spodziewamy się, że komisja cennikowa skalkuluje ceny chleba w stosunku do obecnych cen targowych żyta.

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków, 13 marca (PAT). Żyto 120.000—125.000, mąka żytnia 70-proc. 220.000—225.000, jęczmień 115.000—120.000, jęczmień browarniany 126.000—133.000, owies 135.000—137.000. Tendencja słaba. Podaż lepsza.

—ooo—

Redukcja banków dewizowych

Ministerstwo skarbu zredukowało bardzo poważnie ilość banków dewizowych, gdyż kontrola przy dotychczasowej ilości banków dewizowych była niemożliwa.

Prawa banków dewizowych otrzymały tylko banki następujące:

1. Akcyjny Bank Hipoteczny. 2. Akcyjny Bank Związkowy. 3. Bank Angielsko-Polski. 4. Bank Dyskontowy w Bydgoszczy. 5. Bank Dyskontowy Warszawski. 6. Bank Francusko-Polski. 7. Bank Handlowy w Łodzi. 8. Bank Handlowy w Warszawie. 9. Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie. 10. Bank Kredytowy w Warszawie. 11. Bank Kupiecki Łódzki. 12. Bank Kwilecki, Potocki i S-ka. 13. Bank Małopolski. 14. Bank Przemysłowców Polskich. 15. Bank Przemysłowców Polskich w Poznaniu. 16. Bank Przemysłowy Warszawski. 17. Bank Śląski (Banque de Silesie). 18. Bank Towarzystw Spółdzielczych. 19. Bank Zachodni. 20. Bank Związków Spółek Zarobkowych. 21. Polski Bank Krajowy. 22. Polski Bank Handlowy. 23. Polski Bank Przemysłowy. 24. Powszechny Bank Kredytowy. 25. Śląski Bank Eskontowy. 26. Syndykat Przekazowy Banków Polskich. 27. Wileński Prywatny Bank Handlowy. 28. Ziemski Bank Hipoteczny. 29. Ziemski Bank Kredytowy. 30. Bank Zjednoczonych Ziem Polskich.

Prawa Banków dewizowych t. j. zakupu i sprzedaży walut i dewiz obcych będą miały zakłady główne, oraz po jednym oddziale wymienionych banków w miastach:

Warszawa, Biała, Bielsko, Bydgoszcz, Kraków. Lwów, Łódź, Poznań, Wilno.

Wszystkie zaś pozostałe oddziały tych banków będą miały prawa komisjonerów dewizowych określone w rozporządzeniu.

Jak widać z powyższego wykazu, prawa bankowców dewizowych otrzymały tylko banki przedwojenne, będącemi spółkami akcyjnemi. Według informacji z min. skarbu zarządzona będzie specjalna kontrola wymienionych banków.

—ooo—

Giełda krakowska z 13 marca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy wpłaty Kupno	Czeki, przekazy wpłaty Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	44500	46500	44500	46500	45800
„ kanad.					
Franki franc.	2650	2850	2700	2900	2775
„ belgijs.	2350	2550	2350	2550	
„ szwajc.	8300	8600	8400	8650	8500
Funty szterlin.	210000	220000	210000	220000	216500
Marki niemiec.	1·90	2·30	2·00	2·40	2·22
Korony austr.	0·55	0·65	0·60	0·68	0·64¼
„ czesko-sł.	1275	1375	1300	1400	1345
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie	2100	2300	2100	2300	2250
Floreny holen.			17500	18500	18[illegible]00

Akcje bankowe	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	3500	4000	
Bank Hipoteczny	1500	2000	
Bank Małopolski	2800	3300	3000
Ziemski Bank Kredyt.	1800	2200	
Powszechny Bank Kredyt.	700	800	
Akc. Bank Związkowy I-IX	600	800	
Bank Komercjalny I—IV	1400	1500	
Bank Kred. w Warszawie	14000	16000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	15000	20000	
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	3500	4000	3600—3800
„Impex“			
„Pharma“ (B. Jawornicki)	16500	18000	16800—17500
„Polski Glob“	750	900	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1150	1850	(1200
Zieleniewski I—IV em. „ex“	100000	110000	108000
Warsz. Parowozy I—II em.	13500	15500	14500—15000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	105000	115000	111000
„Potęga“ Tow. huty żel.			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—V „ex“	19000	23000	20000—22000
„Pocisk“	4500	5500	
Automotor	3500	4500	4200
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	58000	65000	59000—62000
Siersza	70000	75000	71500
Tepege I—IV	38000	43000	40000—41000
Polska Nafta	6500	7500	7000—7100
Oikos			
Pezet	6500	7500	
Strug	7500	8500	
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	26000	35000	
„Krakus“ I—VI em.	12500	13500	13000
Porcelana Ćmielów	32000	37000	34000—35000
Fabr. cukru w Chodorowie	48000	53000	49000—51000
Elektr. Siersza I—IV em.	4500	5500	5000
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	18000	23000	20500
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 13 bm. (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 46500 45500 46000 sprzedaż 46230 kupno 45770. Dolary kanadyjskie 44500. Marki niemieckie 2'08. Czeki: Gdńsk 2'19 2'22 2'10 sprzedaż 2'12 kupno 2'08, Belgja 2420 2400 sprzedaż 2412 kupno 2388. Berlin trans. 2'19 2'22 2'10 sprzedaż 2'12 kupno 2'08. Londyn trns. 217.000 214.000 sprzedaż 215.000 kupno 213.000. Nowy Jork trans. 46000 45000 sprzedaż 45230 kupno 44770. Nowy Jork drobne sprzedaż 45180 kupno 44720. Paryż 2815 2740 sprzedaż 2753 kupno 2727. Praga 1370. Szwajcarja 8550, sprzedaż 8590 kupno 8510. Wiedeń trans. 0'65, 0'64 i trzy czwarte 0'65 sprzedaż 0'65 i pół kupno 0'64. Włochy 2230.

Zurych 13 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 002.58, Holandja 212'20, Nowy Jork 536. Londyn 25'23, Paryż 32.40, Medjolan 25'62, Praga 15'95, Budapeszt 0'17 i jedna czwarta, Bukareszt 2'52, Belgrad 5'60, Sofia 3'12, **Warszawa 001'17,** Wiedeń 000'74 i pół. Austr. korona stempl. 000'75.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZGROMADZENIE ORGANIZACJI KOBIET PPS W PODGÓRZU odbędzie się we środę 14 bm. o godz. 6 wieczór w sali Domu robotn., plac Serkowskiego 11. Referent tow. dr J. Rosenzweig mówić będzie o ochronie lokatorów.

BACZNOŚĆ PRACOWNICY HANDLOWI! Dziś we środę o godz. 7.30 wieczór w lokalu Związku, Sławkowska 6, odbędzie się zgromadzenie handlowców z porządkiem dziennym: 1) drożyzna i płace handlowców, 2) organizacja. Koledzy i Koleżanki! Jawcie się wszyscy celem omówienia naszego ciężkiego położenia! Niechaj nikogo z Was nie braknie. Związek zawodowy pracowników handlowych w Krakowie.

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW mieści się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

Konieczność walki z drożyzną
a klasy posiadające

Rozpaczliwy stan naszej waluty, finansów państwa oraz ciężkie położenie gospodarcze klasy robotniczej zawdzięczamy dwom, kardynalnym przyczynom: Od samego wybuchu wojny **rosnącej drożyźnie i niepłaceniu podatków państwu.** Jedno i drugie wypływa z nieokiełzanego egoizmu klas posiadających i handlujących.

Na barki młodego państwa polskiego spadła konieczność prowadzenia wojny o ustalenie granic i niepodległości państwa. Koszta tej wojny pokryto częściowo pożyczką zagraniczną, ciążącą dziś w sumie **przeszło półtora miliarda marek w złocie** na naszych finansach, zaś wydatki utrzywania machiny państwowej pokrywano drukiem papierowych pieniędzy. Wydatki te rosły wraz z potęgującą się drożyzną, której uzasadnienie znaleźć można **tylko w rozwydrzonej nadmiernie chęci zysku** u producentów i kupców, wykorzystujących najcyniczniej konjunkturę wojenną. Nieudolna a równie egoistyczna polityka gospodarcza Sejmu suwerennego i rządów agrarno-kapitalistycznych szła na rękę sabotażowi podatkowemu burżuazji i jej idei zrealizowania wolnego handlu.

Dziś doszliśmy do tak katastrofalnego położenia walutowego i finansowego państwa, że wyjście szczęśliwe z tego piekła zdaje się być beznadziejne. Gdy się widzi bezmyślność a zwłaszcza tępotę naszej egoistycznej burżuazji, gdy się śledzi zachowanie burżuazyjnej większości sejmu wobec postulatów „sanacji" państwa, gdy się wreszcie zastanawia nad rządowymi projektami tej „sanacji" — do innej konkluzji dojść nie można. **Oszczędzanie kapitalistów i paskarzy** — to wytyczne polityki „sanacyjnej" i wogóle ekonomicznej i skarbowej Sejmu i rządu. Chcieliby mieć i walutę złotą i zyski złote i państwo złotych przywilejów dla burżuazji, ale bez żadnych ofiar, bez żadnych choćby skromnych ciężarów z jej strony. **Sejm zwalnia od podatków spadki wartości 96 milionów, a do 192 milionów** nakłada podatek coś półtora procent! Natomiast **odrzuca się wnioski socjalistów żądających złagodzenia podatków konsumcyjnych** (od cukru, węgla), powodujących drożyznę, a obciążających proletarjat robotniczy i inteligencki, żyjący z nędznych płac. Wogóle odnosi się wrażenie, że klasy posiadające **nie biorą na serjo sanacji waluty i państwa.** Zyski czerpią one wedle parytetu **złotego dolara,** państwu i robotnikom płacą marką nie wedle kursu złota, lecz tyle, ile dana grupa zawodowa, zależnie od swej siły organizacyjnej i konjunktury wywalczyć ciężko zdoła.

Z tych powodów sanacja waluty i skarbu **nie jest dla burżuazji kwestją żywotną i stąd jej upór i sabotaż.** Rząd opracował projekt regulacji finansów, opierający się niemal wyłącznie na środkach **technicznych.** Cała „reforma" łącznie z projektem miernika „złotego" ma za cel raczej dostosowanie się do katastrofalnych stosunków, a nie ich sanację.

Rzecz znamienna, ale stara, że żadnej zmiany **polityki ekonomicznej państwa się nie zapowiada!** Całem lekarstwem ma być miernik, ale **o walce z drożyzną nie mówi się wcale!** Zawsze, jedynie socjaliści konsekwentnie wskazywali, że jednym z głównych motorów zła walutowego i skarbowego **jest drożyzna,** rosnąca zawsze bezwzględnie i niezależnie od kursów marki. Powoływanie się kupców i producentów na spadek marki, co ma usprawiedliwiać ciągłą zwyżkę cen, jest wybiegiem, argumentem chytrych, ale dla głupich. Kto obserwuje nasze życie gospodarcze, a nie jest paskarzem lub obszarnikiem ten widzi, że **drożyzna ma tendencję zwyżkową bez względu na kurs waluty.** Gdy marka stała wysoko, gdy kurs jej wynosił 10 mk. = 1 dolar z początkiem **1919 roku** — kampanja szła za wolnym handlem, za zwyżką cen, gdyż producenci rolni powoływali się na rzekomo wielkie koszta produkcji. Ministerstwo aprowizacji rozporządzeniem z 13 sierpnia 1919 r. ustaliło cenę żyta kontyngentowego na **90 marek za 100 kg.** wraz z premiją za wczesną dostawę w sumie 10 mk. Kurs dolara w sierpniu 1919 wynosił 24 mk. = 1 dolar; cena więc żyta kontyngentowego wynosiła 3 3/4 dolara, co równało się cenom światowym. Ale cena ta była za niska dla rolników. Żądali wyższych cen aniżeli istniały na rynku światowym. W pasku pobierali oni w tym czasie **1000 koron za 1 cetnar żyta.** Ponieważ ministerstwo aprowizacji ustaliło dla zaboru austrjackiego, gdzie kursowały korony, dla wypłat za zboże monopolowe stosunek 100 mk. = 175 kor., więc w pasku cetnar żyta **kosztował około 25 dolarów!** Były to ceny szalone, a wiadomo, że ludność w dwiej części ceny te paskarskie płaciła.

Nic dziwnego, że rolnicy krzyczeli **o wolny handel!** Myśleli, że biorąc lichwiarskie ceny, a nie płacąc podatków państwu wzbogacą się, nie przewidzieli w swej tępocie katastrofy finansów państwa a wreszcie waluty. **Dziś żyto** kosztuje około 150.000 mk. czyli niewiele ponad 3 dolary. W roku 1919 maksymalna, wyższa od dzisiejszej w wolnym handlu cena niezadawalniała producentów. Oni pragnęli szaleńczych cen by doprowadzić do katastrofy walutowej.

W historji naszej walutowej mieliśmy także okresy zwyżki marki. Zwyżka ta nigdy nie powodowała nietylko zniżki a nawet czasowej stabilizacji cen.

W okresie od października 1921, gdy dolar spadł w kursie z 7 na 3 tysiące marek — do lutego 1922 r., producenci i kupcy nie tylko że nie obniżyli cen ani o markę, lecz przeciwnie, śrubowali je, mimo kilkumiesięcznej stabilizacji marki. W czerwcu 1922 cetnar żyta doszedł w cenie do 19.000 marek przy kursie 4 tysiące za dolara, czyli że cena żyta była o wiele wyższa nad poziom cen światowych, wynosząc około 5 dolarów. Wogóle w okresie korzystniejszego kursu marki, ceny towarów w kraju utrzymywały się znacznie ponad cenami zagranicznemi. Dodamy dla potwierdzenia tego zdania fakt, że jeszcze w kwietniu 1921 r. żyto kosztowało 6.300 marek przy kursie 820 marek za dolara, czyli cena żyta wynosiła niesłychanie wygórowaną cenę około 7 i pół dolara.

Wynika z tego, że wszelkie reformy sanacji waluty, finansów państwa i budżetów nie doprowadzą do celu, jeżeli polityka przywilejów producentów i paskarzy nie ulegnie radykalnej zmianie. Polska, od chwili jej odrodzenia, miała ceny środków utrzymania o wiele wyższe, jak widzieliśmy, od cen światowych, nie mogła podołać ciężarom i stoczyła się w przepaść katastrofy walutowej.

Obok reform techniczno-skarbowych konieczne jest **opanowanie drożyzny,** jeżeli ma być mowa o wybrnięciu z ciężkiego położenia, uregulowaniu budżetu na ustalonych dochodach i wejściu na drogę do stworzenia stabilizowanej waluty. Polityka ekonomiczna przywilejów burżuazji musi ustąpić polityce, mającej interes państwa i całości społeczeństwa na oku. Jeżeli rządzący tego nie zrozumią, — wszystkie ich projekty i plany nie tylko nie poprawią położenia, ale go bardziej jeszcze zabagnią.

M. P.

Przegląd społeczny

—o—

OGRANICZENIE LICZBY ŚWIĄT. W opracowaniu ministerstwa pracy znajduje się nowy projekt ustawy o dniach świątecznych, mających objąć wszystkie gałęzie pracy, z wyjątkiem rolnictwa. Projekt ogranicza liczbę dni świątecznych **w roku z 20 na 13.** Wśród tych dni świątecznych dzień Nowego Roku, 3 Maja, Bożego Ciała, oraz pierwsze dni Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt mają być uważane za szczególnie uroczyste. Co do innych obowiązują te same przepisy, co w niedzielę.

STRAJK KRAWCÓW WE LWOWIE. W poniedziałek wybuchł we Lwowie ogólny strajk robotników krawieckich. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

UMOWA ZBIOROWA W PRZEMYŚLE GOSPODNIO-SZYNKARSKIM W KRAKOWIE zawarta została ze stowarzyszeniem przemysłowem gospodnio-szynkarskiem, względnie z członkami tegoż stowarzyszenia tj. właścicielami restauracji, kawiarń i mleczarń. Umowa obowiązuje obydwie strony do końca czerwca br. Na podstawie tejże umowy płaca kuchmistrzów normowana jest według wykazu wzrostu drożyzny wydawanego każdego miesiąca za miesiąc ubiegły, przez główny urząd statystyczny. Normowanie odbywa się w ten sposób, iż wykazaną zwyżkę potwierdza inspektorat pracy w Krakowie, następnie zbiera się każdorazowo komisja cennikowa złożona z delegatów z obydwu stron po dwu członków oraz przewodniczącego i przyjmuje powyższe do wiadomości Ponieważ wykaz wzrostu drożyzny uwidaczniany jest każdorazowo za miesiąc ubiegły dopiero w następnym miesiącu, przeto różnicę płacy wypłacali właściciele za poprzedni miesiąc dopiero z chwilą ogłoszenia urzędu statystycznego, jak to zresztą dzieje się we wszystkich innych zawodach. Przez przeciąg sześciu miesięcy tj. do końca grudnia formalność ta była przeprowadzana zgodnie z brzmieniem ustawy zbiorowej. W lutym jednak właściciele z niewiadomych przyczyn zapowiedzieli, iż podwyżki za ubiegły miesiąc wypłacać nie będą, dając przy pertraktacjach przedsiębranych w tym kierunku otwarcie do zrozumienia, iż chcą umowę zerwać i parli jawnie do wywołania strajku. Dnia 2 marca została wykazana zwyżka za luty w wysokości 61'79 proc. i teraz znowu na posiedzeniu komisji cennikowej oświadczyli niektórzy właściciele, iż wykazanej podwyżki nie wypłacą, lecz jeżeli kuchmistrze chcą, mogą otrzymać najwyżej 40 proc. podwyżki, ale i to tylko za miesiąc marzec. Niemożność wypłacenia motywowali anormalnym wzrostem drożyzny, nie wspominając jednak, iż z chwilą, gdy zarząd związku podał im do wiadomości tj. dnia 2 marca wykaz wzrostu płacy, oni już dnia 3 marca podwyższyli ceny potraw odrazu o 70 proc. nie wspominając również, iż przez przeciąg całego miesiąca podwyższali ceny potraw z dnia na dzień w stosunku cen płaconych za towary na targu, przez co siłą faktu wykazaną zwyżkę mieli już pokrytą. Zarząd związku, nie chcąc jednak być narażony ze strony publiczności, niepoinformowanej o całym przebiegu konfliktu, na ujemny sąd o taktyce zarządu, oznajmia niniejszem, iż pomimo prowokującego zachowania się kilku właścicieli, nie wywołał jednak strajku, gdyż mając obowiązującą umowę zbiorową, dochodzić będzie należnego wynagrodzenia drogą ustawą przewidzianą tj. za pośrednictwem sądu i w tym kierunku poczyniono już potrzebne kroki.

Zarząd Związku nadmienia również, iż kilku współwłaścicieli dąży za wszelką cenę do zerwania umowy względnie do rozbicia organizacji. Między innymi niejaki p. Nowiński były funkcjonarjusz kolejowy, obecnie przypadkowo współwłaściciel restauracji „Gastronomja", który w czasie wojny przechodził różne stanowiska i drugi p. M. Volkman współwłaściciel restauracji w hotelu „Royal", który będąc dzierżawcą kawiarni w hotelu „City" czując się w czasie zagrożonym przez właściciela lokalu, zwrócił się o pomoc do zarządu związku. I tacy to panowie, porobiwszy milionowe fortuny, nazywają dzisiaj ludzi pracy otwarcie i publicznie bolszewikami, nie pytając na jakie oni miano zasłużyli.

—ooo—

Strajk w zagłębiu Ostrawskiem

Morawska Ostrawa. (PAT) Zgodnie z wczorajszą uchwałą zawieszona została praca we wszystkich kopalniach zagłębia. Strajk jest powszechny.

Groźba strajku kolejowego w Niemczech

Monachjum (PAT) Odbyły się tutaj dwa wielkie zebrania zwołane przez związki kolejarzy. Na obu zebraniach powzięto rezolucje stwierdzające że kolejarze nie mogą zachowywać się biernie wobec obecnej polityki rządu w zakresie płac robotniczych i że w razie potrzeby nie pozostanie kolejarzom nic innego jak tylko chwycić się **najostrzejszych środków,** celem ochrony swoich interesów ekonomicznych.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa godz. 6: „Wesele".
Czwartek: „Wilki w nocy".
Piątek: „Wilki w nocy".
Sobota: „Pierwsza sztuka Fanny".

Teatr Bagatela

Środa: „Wiera Mircewa".
Czwartek: „Dom Magdaleny" (Premjera).
Piątek: „Dom Magdaleny".
Sobota popoł.: „Wiera Mircewa".
Wieczór: „Dom Magdaleny".
Niedziela popoł.: „Zdobycie Berg op Zoom".
Wieczór: „Dom Magdaleny".
Poniedziałek: „Dom Magdaleny".

Teatr miejski opera i Operetka

Środa: „Lohengrin".
Czwartek: „Lohengrin".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

Sala Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5, Początek punktualnie o godz. 6'30 wieczór.

Piątek, 16 marca: Dr Mieczysław Kaplicki: O chorobach wenerycznych. Część II.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Środa Karol Hubert Rostworowski: „Bóg w arendzie".
Czwartek, prof. Uniw. dr Tadeusz Sinko: „Podstawy kultury europejskiej".
Piątek, prof. Uniw. dr Tadeusz Sinko: „Podstawy kultury europejskiej".
Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Ryszard Wagner" (z ilustracją muzyczną).

Konferencja w Brukseli

NARADY NAD DALSZEM POSTĘPOWANIEM WOBEC NIEMIEC

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Rokowania między Poincarem a ministrami belgijskimi rozpoczęły się 11 bm. o godz. 2 i trwały przez cztery godziny. Po ukończeniu konferencji udał się Poincare do króla Alberta, z którym dłuższy czas rozmawiał. O naradach tych ogłoszono następujący komunikat: W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się konferencja między Poincarem, Maginotem, Le Troquem, Degonttem i Tirardem i wielu rzeczoznawcami francuskimi, oraz ze strony belgijskiej Theunisem, Jasparem, Devecem, dwoma generałami belgijskimi przydzielonymi do wysokiego komisarza na obsadzonych terytorjach oraz kilku rzeczoznawcami belgijskimi. Przedmiotem konferencji było omówienie różnych kwestji dotyczących zagłębia Ruhry, oraz innych terenów niedawno obsadzonych na prawym brzegu Renu. Oba rządy powzięły potrzebne zarządzenia, aby przyspieszyć dostawę węgla i koksu do Francji. Program, który ustalono, będzie przeprowadzony stopniowo, odpowiednio do dyrektyw udzielanych przez oba gabinety za wspólnem porozumieniem. Konferencja porozumiała się **co do represalji i sankcji**, które będą powzięte na wypadek, gdyby wydarzyły się nowe zamachy przeciwko wojskom okupacyjnym. Następnie ustalono reguły, na podstawie których mają być udzielane pozwolenia na wywóz przy interesach zawieranych z zagranicznymi przemysłowcami. Wreszcie porozumiały się obydwa rządy jeszcze raz w tym kierunku, że **opróżnienie zagłębia Ruhry i świeżo obsadzonych terenów na prawym brzegu Renu nie może nastąpić w zamian za czcze przyrzeczenia, lecz będzie przeprowadzone zwolna odpowiednio do szybkości, z jaką Niemcy spełnia swe zobowiązania reparacyjne.** Obydwa rządy są silnie zdecydowane nie opróżniać tych terenów bez poprzedniego otrzymania ze strony Niemiec **dostatecznych gwarancji** dla ochrony tych niemieckich obywateli, którzy współpracowali z władzami kaolicyjnemi.

NIEMCY NIE ZROBIŁY DOTĄD ŻADNYCH PROPOZYCJI

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Prasa niemiecka stwierdza, wobec pogłosek o planach niemieckich co do rokowań, że ze strony niemieckiej dotychczas nie uczyniono ani oficjalnych ani nieoficjalnych propozycji.

ZAJĘCIA I ARESZTY

Duisburg. (PAT) Tutejszy urząd pocztowy obsadzony został ponownie przez oddział wojska francuskiego.

Bochum. (PAT) Francuski sąd wojenny skazał majora policji Güdeckego na trzy lata więzienia i 6 miljonów marek grzywny. 19 innych urzędników policji zostało wydalonych z terenu okupacyjnego.

FRANCUZI NIE OBSADZĄ FRANKFURTU

Paryż (PAT). „Echo de Paris" dementuje pogłoski, pochodzące ze źródła niemieckiego o zamierzonem jakoby obsadzeniu Frankfurtu i Darmstadu.

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu rozważano sprawę wymiany ludzi między Polską a Rosją. Między innymi zabrał głos pos. Królikowski (komunista), który oświadczył, że z ojczyzną paskarstwa i kradzieży nie chce mieć nic wspólnego. Na to rozległy się okrzyki, trwające kilka minut. Wołano do pos. Królikowskiego, żeby za przykładem Dąbala wyniósł się do Rosji.

Dziś prezydent ministrów pierwszy raz pojawił się w Sejmie **w cywilnem ubraniu, co wywołało żywe oklaski.**

(PAT) Warszawa, 13 marca.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 16.30. Po udzieleniu urlopu 12 posłom marszałek zawiadomił, że sąd krajowy w Warszawie wnosi o wydanie posła Anusza oskarżonego o zniesławienie w druku. Oskarżycielem jest ks. Lutosławski. Następnie odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę o pierwszem dodatkowem prowizorjum budżetowem za czas od 1 stycznia do d. 1 kwietnia b. r., dalej ustawę o zmianie podatku od kapitałów i rent, wreszcie o opłatach stemplowych, płaconych przez spółdzielnie. Jako referent komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej pos. ks. Kaczyński referował sprawę wydania posła Falkowskiego, oskarżonego o obrazę władzy. Analogiczną sprawę referował poseł tow. Liebermann co do posła tow. Barlickiego, który został oskarżony o zniewagę słowną, jakiej dopuścił się w mowie swojej w dyskusji nad expose prezydenta ministrów względem Kremińskiego, jednego z przywódców zajść z 11 grudnia. Uchwalono **odmówić wydania obu posłów.**

Poseł Seyda jako referent komisji prawniczej referował ustawę

O WYMIANIE OSÓB MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ.

Rząd polski zawarł w dniu 1 lutego układ z Rosją sowiecką, na mocy którego ma być wymienionych 317 osób wydanych przez rząd polski rosyjskiemu w zamian za 617 wydanych Polsce. Rząd wnosi o upoważnienie go do wymiany osób, chociażby dopuściły się one przestępstw po 30 kwietnia 1921. Komisja zgodziła się dać upoważnienie rządowi, jednak tylko jednorazowo i ograniczyć liczbę osób, które mogą być wydane przez rząd polski. Rząd przez podpisanie układu z dnia 1 lutego postawił Sejm wobec faktu dokonanego. Komisja wnosi o uchwalenie ustawy, jednakże na przyszłość zastrzega się kategorycznie przeciwko podobnym wypadkom. Ustawę **uchwalono** w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie zabrał głos prez. ministrów Sikorski w sprawie

GRANIC WSCHODNICH.

Posiedzenie trwa dalej.

* * *

Komisje sejmowe

(PAT) Warszawa, 13 marca.

Komisja **rolna** przyjęła dwa pierwsze artykuły projektu posła Bryla w sprawie nadzwyczajnego kredytu 50 miliardów dla osadników. Przed głosowaniem nad tymi artykułami posłowie ukraińscy i białoruscy zgłosili przez posła Wasyńczuka deklarację następującą: Ponieważ kredyty na osadnictwo uważamy za kredyty polityczne, ponieważ tworzą one przywilej dla jednych obywateli, negując drugich, większość tubylczej ludności ukraińskiej i białoruskiej, zniszczonej przez wojnę, przeto przedstawiciele klubu ukraińskiego i białoruskiego udziału w głosowaniu nad projektem ustawy o przyznaniu kredytów w wysokości 50 miliardów na pomoc dla osadników brać nie będą i zgłoszą w tej sprawie wotum separatum.

Komisja **zagraniczna** wysłuchała referatu posła Niedziałkowskiego w sprawie pasa neutralnego na pograniczu polsko-litewskiem. Wywiązała się dyskusja dotycząca ustalenia granicy polsko-litewskiej, oraz położenia ludności polskiej na terytorjum litewskiem. Po dyskusji poseł Niedziałkowski zgłosił rezolucję, którą postanowiono poddać rozpatrzeniu przez specjalny subkomitet z udziałem posłów Dąbrowskiego, Chomińskiego, Zwierzyńskiego, Kaczyńskiego i Niedziałkowskiego. Natychmiast po posiedzeniu komisja rozpatrzyła wniosek Niedziałkowskiego.

Komisja **oświatowa** rozpatrywała wniosek posła Sokolnickiej (PSL) w sprawie umożliwienia młodzieży akademickiej studjów przez niesienie jej wydatnej pomocy. Dyskusji nie ukończono. Pozatem poseł Sokolnicka postawiła w sprawie tej projekt szczegółowy. Dyskusję odroczono do 20 bm. Pos. Malik referował sprawę instytutu głuchoniemych we Lwowie. Dyskusji nie ukończono.

Nowy poseł

Warszawa (PAT) W miejsce p. Serebriannikowa wybranego z listy poselskiej Nr. 16 oraz z listy senackiej wszedł do Sejmu kolejno wybrany senator Aleksander Własow.

Ustawa o tajemnicy listowej

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W wykonaniu art. 106 konstytucji, władze przystąpiły do opracowania projektu ustawy o tajemnicy listowej. Projekt będzie zawierał klauzulę, upoważniającą władze w określonych wypadkach do przeglądania (t. j. cenzurowania) korespondencji zagranicznej.

Sądy przysięgłych w b. Królestwie i w b. zaborze pruskim

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo sprawiedliwości wniosło do Sejmu dwa projekty ustaw o zaprowadzeniu sądów przysięgłych w b. **Królestwie i w b. zaborze pruskim.** Sądom przysięgłym, stosownie do art. 83 konstytucji, podpadać będą przestępstwa, zagrożone cięższemi karami, oraz przestępstwa polityczne.

Polska misja ekonomiczna we Francji

Paryż (PAT). Polska misja ekonomiczne, składająca się z szeregu wybitnych przemysłowców i finansistów, pod kierownictwem kierownika biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Targowskiego, po odwiedzeniu jarmarków lyońskich przybyła 12 bm. do Paryża, witana na dworcu przez prezesa Thiermana, przedstawicieli paryskiej Izby handlowej, Izby francusko-polskiej oraz przedstawiciela poselstwa polskiego. Tegoż dnia Towarzystwo francusko-polskie w Paryżu wydało przyjęcie na cześć gości.

Niebezpieczeństwo dla republiki niemieckiej

Berlin (PAT) W „Die Glocke" zamieszcza Scheidemann artykuł pod tytułem „Demokraten heraus!", w którym między innymi oświadcza, że republika jest w tak wielkiem niebezpieczeństwie, w jakiem nie znajdowała się od zamachu Kappa. Najwyższy już czas, aby zacząć czujnie patrzeć na ręce **prawicowym bolszewikom**, a przedewszystkiem należy jak najszybciej stworzyć blok demokratyczny dla obrony republiki. Atak na republikę byłby wstępem do **krwawej wojny domowej**, która z kolei zniszczyłaby również Rzeszę. Żywioły występujące przeciw republice są połączone w organizacje, które utrzymują **kontakt z Reichswehra**, natomiast ludność mająca przekonania republikańskie w dalszym ciągu nie jest zorganizowana. Co się tyczy zadań wspomnianego bloku demokratycznego, to w tym kierunku powinno jak najprędzej nastąpić porozumienie między przywódcami wchodzących w gre stronnictw.

„Acht Uhr Abendblatt" pisze: Dnia 13 marca przypada trzecia rocznica zamachu Kappa. W dniu tym w roku 1920 Kapp i jego zwolennicy opanowali Berlin. Należy przypomnieć, że i wówczas nie dawano wiary ostrzeżeniom.

Obawy przed zamachem w Monachjum

Wiedeń (PAT) „Wiener Mittags-Zeitung" donosi z Monachjum: W dniu 12 bm. panowało w Monachjum zaniepokojenie, albowiem obawiano się zamachu stanu. Dzień przeszedł jednak spokojnie. „Vorwärts" donosi z Monachjum, że oddziały nacjonalistów zarządziły wzmocnione pogotowie na przeciąg dni 8. Poczyniono przygotowania, aby oddziały te mogły być w przeciągu dwóch godzin zaalarmowane.

Spisek irlandzki

Londyn (PAT) Reuter donosi: W ciągu nocy aresztowano w Anglji i Szkocji w dalszym ciągu Irlandczyków. Wśród aresztowanych znajdują się wybitni republikanie irlandzcy, oraz cały szereg przemytników broni. Wedle doniesienia pism, skonfiskowane broń, amunicję i wielką ilość zakazanej bibuły, oraz dokumenty, które uprawniają do przypuszczeń, że ma się do czynienia z daleko idącym spiskiem przeciw koronie i państwu.

Londyn (PAT) Biuro Reutera donosi, że w Szkocji aresztowano 38 powstańców irlandzkich, między niemi 4 kobiety. W Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu ministerstwa spraw wewnętrznych Brydgeman, że czynność republikanów irlandzkich zwiększyła się. Rząd ma dowody, że istnieje rodzaj oragnizacji wojskowej, pragnącej współpracować z powstańcami irlandzkimi, w celu obalenia rządu. Rząd angielski, obraduje od kilku dni z rządem irlandzkim w kwestji wspólnych zarządzeń.

Cyklon w Ameryce

Londyn (PAT). Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku: „Wielki cyklon, idący w kierunku południowo-wschodnim, nawiedził część kraju i spowodował w szeregu miast śmiertelne ofiary w ludziach i poranienia. Wedle nadchodzących doniesień zabitych zostało w Pinson (Tennesy) 20 osób, a 75 rannych, zaś 50 domów zostało zniszczonych. Orkan był tak silny, że w jednem z miast przewrócił wagon towarowy. W Portsmouth (Ohio) cyklon zerwał dach na domu szkolnym. Wiele dzieci zostało zranionych i zabitych.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).